

W odróżnieniu od bydła mlecznego odchów cielaków ras mięsnych zakłada przebywanie cieląt przy matce często aż do odsadzenia. Przez co poprawny rozwój zwierząt jest niemożliwy bez nawiązania więzi między krową a cielęciem.

Prawidłowy rozwój instynktu macierzyńskiego jest jednym z czynników warunkujących opłacalną hodowlę bydła mięsnego. Zapewniając zwierzętom odpowiednie warunki bytowe, można zminimalizować ryzyko problemów na tym polu. Czasem jednak to nie wystarcza, w takich chwilach hodowca musi całkowicie przejąć odpowiedzialność za odchów cielaków.

Instykt macierzyński - dlaczego nie działa poprawnie?

Niewykształcenie się w pełni instynktu macierzyńskiego może mieć różne przyczyny. Część z nich wynika z błędów hodowlanych, inne z kolei z uwarunkowań samych zwierząt. W zależności od rasy może zmieniać się częstotliwość występowania trudnych porodów, które mogą powodować brak zainteresowania cielęciem. Im większa masa urodzeniowa, tym większa szansa na komplikacje, dlatego najbardziej narażone są na nie największe rasy mięsne, takie jak charolaise czy belgijska biało-błękitna. Porody dużych cieląt wymagają też często większego udziału człowieka, co również może podnosić poziom stresu. Zastosowanie cesarskiego cięcia może nie tylko negatywnie wpłynąć na więź między krową a jej potomstwem, ale również zahamować produkcję siary. Może mieć to negatywny wpływ na dalszy odchów cieląt.

Inne rasy, jak na przykład Piemontese, mimo mniejszych rozmiarów mają tendencję do problematycznych porodów. Warto zwrócić na te aspekty uwagę dobierając rasy do krzyżowania, tak samo, jak na zwykle charakterystyczną dla rasy siłę instynktu macierzyńskiego. Warto też pamiętać, że krowa zapłodniona nasieniem buhaja rasy dużej może urodzić ciele zbyt duże w stosunku do swojej budowy. Większe prawdopodobieństwo na kłopoty z opiekuńczością krowy występuje też u pierwiastek, które w przeciwieństwie do wieloródek znajdują się nagle w nowej i stresującej sytuacji. Jeśli krowa nie zacznie wylizywać cielęcia i nie napoi go siarą zaraz po porodzie, szanse na pojawienie się zdrowej więzi drastycznie zmniejszają. Cielę, którego matka nie wykształca opiekuńczości, jest bardziej podatne na zaburzenia odporności oraz zmniejszenie przyrostów na dalszych etapach

hodowli, dlatego tak ważne jest podjęcie odpowiednich kroków minimalizujących straty.

Czasem opiekę musi zapewnić hodowca

Jeżeli krowa nie wykazuje troski o cielę, jej rolę musi przejąć człowiek. Hodowla cielaków ma kilka momentów „krytycznych”, a pierwsza doba życia cielęcia niewątpliwie jest głównym. Najważniejsze w takiej sytuacji jest podanie cielęciu siary do 2 godzin od momentu porodu. Bez tego jego organizm nie wykształci odporności biernej koniecznej do dalszego funkcjonowania. Jeżeli krowa sama nie napoi cielaka, siarę należy zdoić, a następnie podać używając butli ze smoczkiem lub w skrajnych przypadkach sondy. Warto również rozetrzeć ciało cielaka w celu pobudzenia krążenia i pracy organów, co naturalnie następuje dzięki wylizywaniu przez krowę.

Jeśli krowa nie wykazuje instynktu macierzyńskiego, często stosuje się odchów przy krowach mamkach. Fot. Adobe Stock

Dobłą praktyką jest przechowywanie w gospodarstwie zamrożonej siary na wypadek braku możliwości pobrania jej od krowy. Aby mierzyć jakość siary i ustalać poziom przeciwciał w badanej cieczy warto zaopatrzyć się w [siaromierz od FarmChamps](#).

Stan zwierząt można również poprawić, stosując dedykowane dodatki żywieniowe. Cielętom na dalszych etapach odchowu podaje się preparaty mlekozastępcze, a także bardzo wysokiej jakości dodatki paszowe. Dzięki temu ich organizm może rozwijać się prawidłowo i osiągać przewidywane przyrosty. Drugą możliwością to podawanie jałówkom mieszanek podwyższających parametry rozrodcze. Dzięki wysokiej zawartości witamin i minerałów zwiększa wydajność krów, podnosi ich odporność i zwiększa szansę bezpiecznego wycielenia.

Odchów cielaków i krowy mamki

Jeśli krowa nie wykazuje instynktu macierzyńskiego, często stosuje się odchów przy krowach mamkach. Są to krowy należące do ras mięsnych cechujących się dużą opiekuńczością, które miały już własne potomstwo i są utrzymywane z uwagi na dużą opiekuńczość. Zastępują matki, które nie wykazały się wystarczającą troską o potomstwo. Mimo kilku różnic, takich jak mniejsza potrzeba wylizywania cielaka niż w przypadku odchowu przy biologicznej matce, hodowla cielaków z udziałem mamek jest zbliżona do naturalnej i pozwala w większości przypadków na zminimalizowanie szkód wynikających z odrzucenia cielęcia.